

O KONIACH

Tekst o koniach nosi tytuł *Fizjologia wyścigów w ich stosunku do krajowej hodowli koni*¹⁴. Ochorowicz wypowiada się w nim z pozycji człowieka niemającego związku z hodowcami i nienależącego do żadnego bractwa sportowego. Podejmuje krytykę polityki ekonomicznej i agrarnej jako przyrodnik zainteresowany jakością gospodarki narodowej, ponoszącej straty rzędu kilku milionów rubli rocznie z powodu błędnych ustaleń i decyzji. Ochorowicz wyraża zaniepokojenie obecnością w systemie wyścigów totalizatora, występującego w roli pośrednika, co – jego zdaniem – ma mieć „zgubny wpływ moralny na niezamożne warstwy społeczeństwa”¹⁵. *Fizjologia wyścigów...* bogata jest w szczegóły obserwacyjne, porównawcze zestawienia omawianych rozwiązań z podobnymi kwestiami odmiennie opracowanymi w innych państwach europejskich, zawiera też szereg szczegółowych wskazówek, na przykład: jak należy postępować w sytuacjach przetrenowania konia (prowadzących do neurastenii zwierzęcia), jak zaradzić brakowi w przemyśle wyścigowym polskich dżokejów lub też jaką przyjąć procedurę ustalania dystansu biegów, wiedząc, że koń, biegnąc z maksymalną prędkością, przemierza wiorstę w minutę i osiem sekund. Książka streszcza dokumentację rodowodową wschodnich ogierów i wybitnych koni wyścigowych oraz ich potomstwa, podaje dane dotyczące obrotów w handlu końmi w Rosji, pomieszcza też informacje o rozwoju konia w zgodzie z prawami fizjologii, wiadomości o statusie jockey-clubów czy fakty związane z upadkiem wartości konia pełnej krwi. Na podstawie analiz różnorodnych materiałów odnoszących się do hodowli koni i wyścigów przedstawia autor projekt reform i formułuje drobne uwagi mające sprzyjać hodowli zwierząt i organizacji gonitw. Program ten zawiera spostrzeżenia, że powinno się poprawiać krajową rasę koni wyścigowych, że należy w wyścigach zrezygnować ze szpicruty i ostróg, które konia kaleczą, że dobrze byłoby stosować kauczukowe podkowy lub że istnieje konieczność wprowadzenia nowych rodzajów nagród i ustalić nowe ich wysokości.

Z tego, co zostało zaprezentowane, można by wnosić, że jeśli ktoś interesuje się takim dziełem, to z pewnością jest albo pasjonatem koni, albo hazardystą obstawiającym gonitwy. Autorka niniejszego artykułu z innego jednak powodu uznała za sensowne pochylenie się nad tą książką. Otóż zastanawia, dlaczego poważny naukowiec (psycholog, filozof i fizyk) zajmuje się sprawami nienależącymi do pierwszorzędnych w dziedzinie nauki i techniki.

¹⁴ Zob. J. Ochorowicz, *Fizjologia wyścigów w stosunku do krajowej hodowli koni. Projekt reformy*, Druk Emila Skińskiego, Warszawa 1897 (<http://rcin.org.pl/dlibra/docmetaddata?id=54462>). Dzieło składa się z dwóch części: część pierwsza ukazała się najpierw w „Kurierze Warszawskim” w roku 1896, część druga – w „Gazecie Rolniczej” w latach 1896-1897.

¹⁵ Tamże, s. 6.

Czym innym jest bowiem napisanie na taki temat artykułu wstępnego, felietonu czy okolicznościowej broszury, czym innym zaś rzetelne zgromadzenie materiałów do obszernego studium – *Fizjologia wyścigów* liczy ponad trzysta stron. Ochorowicz opracował i opublikował wnikliwą rozprawę o koniach i gonitwach, nie mając żadnej gwarancji, że zawarty w niej projekt reorganizacji systemu hodowli i wyścigów zostanie kiedykolwiek zrealizowany. Wyraził tylko ufność, że dziełem swoim być może zainicjuje dyskusję na ten temat. Proponując reformę ekonomiczną w obszarze gospodarczym kraju, Ochorowicz kierował się szlachetnymi pobudkami i bezinteresownością. Już tylko z tego wolno wnioskować, że był idealistą. Przekonywał: „W naszym skromnym gospodarstwie narodowym, nie ma tak drobnej dziedziny kultury, która by nie zasługiwała na poprawę i tak błahej kwestii, w której by nie można czegoś użytecznego powiedzieć. A choćby nawet to, co powiem, nie wydało się komu użytecznym, pocieszę się myślą, że dałem powód do dyskusji i że skrytykowawszy moje wnioski, ktoś kompetentniejszy poda lepsze”.

Warto dodać, że rzetelnie skompletowany materiał dokumentacyjny został uzupełniony pouczającym dyskursem natury ogólnej. Dyskurs ten cechuje przenikliwość w ocenie rzeczywistości i kondycji człowieka. Nie tracą na aktualności pomieszczone w książce traktującej o koniach spostrzeżenia dotyczące organizacji społeczeństwa i jego mentalności (one zresztą najwyraźniej określają autora jako racjonalistę i uważnego komentatora współczesności): „Nie jestem ja za jakimkolwiek systemem ograniczeń; uważam bowiem, że całą tajemnicą postępu jest wolność dla wszystkich; ale co innego jest wolność i sprawiedliwość, a co innego protekcja miernot”.